

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 10 marca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

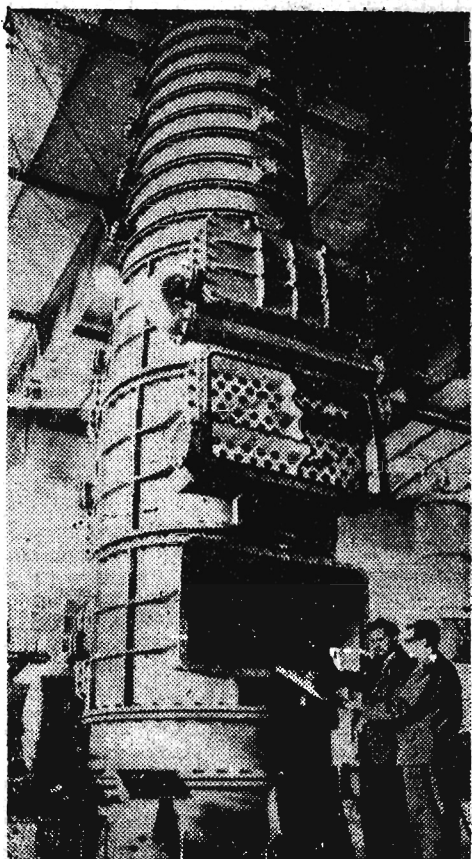
Nr 59 (3653)

Wyd. A

Nakład 55.754

Z Wiosennych Targów w Lipsku

Kolumna absorbcyjna do produkcji sody wykonana przez Fabrykę Maszyn i Urządzeń w Stassfurtie (NRD). W kolumnie tej w ciągu 24 godzin otrzymuje się 50 ton sodu z 335 m sześciu powietrza, kwarcowego węgla i sodowego.



Fot - CAF

W ZSRR wystrzelono czwarty statek kosmiczny

Waga — 4.700 kg Na statku — kabina z psem „Czernuszka” Po wykonaniu wyznaczonych programem badań, statek w tym samym dniu, na sygnał — wylądował w przewidzianym rejonie ZSRR

MOSKWA Jak podaje agencja TASS, zgodnie z planem badań przestrzeni kosmicznej, 9 marca 1961 roku w Związku Radzieckim został wprowadzony na orbitę okołozemską czwarty statek kosmiczny. Ciężar statku, bez ostatniego członu rakiety nośnej, wynosi 4.700 kg. Statek krążył po orbicie zbliżonej do przewidzianej. Perigeum toru statku kosmicznego wynosiło 183,5 kilometra, a apogeum — 248,8 kilometra od powierzchni Ziemi. Nachylenie orbity do płaszczyzny równika wynosiło 64 stopnie 56 minut. Głównym celem doświadczenia było dalsze sprawdzenie działania konstrukcji statku kosmicznego i zainstalowanych na nim urządzeń zapewniających konieczne warunki dla lotu człowieka. Na statku umieszczona została kabina ze zwierzęciem

doświadczalnym — psem „Czernuszka” i innymi obiektami badań biologicznych, a także systemy telemetryczne i telewizyjny, urządzenia radiowe dla pomiarów trajektorii oraz aparatura radiolączności.

Aparatura zainstalowana na pokładzie statku pracowała w czasie lotu normalnie. Po wykonaniu wyznaczonego programu badań, statek

w tym samym dniu, na sygnał, wylądował w przewidzianym rejonie Związku Radzieckiego.

Wstępne oględziny statku po jego wylądowaniu wykazały, że doświadczalne zwierzę czuje się normalnie.

W wyniku wystrzelenia czwartego statku kosmicznego i pomyślnego sprowadzenia go z orbity, otrzymano wiele cennych danych zarówno o pracy konstrukcji statku i jego urządzeń, jak i wpływie warunków lotu na żywe organizmy.

Obecnie jest w toku badanie i opracowywanie otrzymanych danych. Obiekty badań biologicznych, które pozostaną z lotu kosmicznego, znajdują się pod obserwacją.

Korespondenci w akcji wyborczej

W dniu wczorajszym w redakcji „Nowin Rzeszowskich” odbyła się narada kilkudziesięciu nowo zwierzbowanych korespondentów przybyłych do Rzeszowa z różnych powiatów naszego województwa.

Celem narady było omówienie współpracy z redakcją oraz najbliższych zadań związanych z kampanią wyborczą i pracami wiosennymi w rolnictwie.

Po przedstawieniu wytycznych przez redaktorów „Nowin” wywiązała się ożywiona dyskusja dotycząca roli i zadań korespondenta oraz wielu innych zagadnień. Przybyli uczestnicy narady zwrócili również uwagę na braki w przeprowadzaniu gazet i propagandzie czytelnictwa na wsi.

W dyskusji zabierali głos: Wincenty Moskal ze Strzyżowa, Ludwik Matosz z Dębicy, Bronisław Leśniak z Jasła, Bronisław Łatawiec ze Stalowej Woli, Józef Caba z Dęby, Jerzy Sztaba z Niska, Władysław Ambicki z Krosna, Adam Gawlik z Przemysła i inni.

Uczestniczył w naradzie i dyskusję podsumował redaktor naczelny „Nowin” tow. Stanisław Goleń.

S-ki

Sesja klubu publicystów kulturalnych

Dzisiaj w sali Muzeum w Łańcucie rozpoczyna się sesja wyjazdowa klubu publicystów kulturalnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, w której weźmie udział około 30 członków dziennikarzy z różnych ośrodków naszego kraju.

Po powitaniu gości referat o bieżących sprawach kulturalnych ziemi rzeszowskiej wygłosił Jan Grygiel. Następnego dnia uczestnicy sesji odwiedzą ośrodki kulturalne naszego województwa, po czym odbędą się w Rzeszowie wspólne spotkania dla wymiany uwag i wróżek.

W tym roku — czas letni od 28 maja do 30 września

WARSZAWA

Ustalono już, że czas letni — praktyka stosowana u nas od szeregu lat — obowiązująca

będzie w tym roku od końca maja do końca września.

Wydane w tej sprawie zarządzenie premiera postanawia, iż czas letni (wschodnioeuropejski) wprowadzony zostanie w nocy z 27 na 28 maja, kiedy to przesuniemy na przód wskazówki zegara o 1 godzinę. Natomiast w nocy z 30 września na 1 października cofniemy wskazówki zegara o jedną godzinę powracając do czasu zimowego (środkowo-europejskiego).

Po zimowej przerwie forsackie tratwy znów na Sanie

W ośrodkach forsackich w miejscowościach: Sienlawa, Bąchów, Ulite i Krzemienica, położonych nad Sanem trwają przygotowania do rozpoczęcia spławu drewna.

Obecnie forsacy mają już przygotowanych ponad 26 tratw i czekają tylko na podniesienie się poziomu wody. Przybyli tu już górale z okolic Nowego Sącza, którzy od kilku lat obok miejscowych forsaków — trudnią się spławem drewna.

Przewiduje się, iż spław rozpocznie się w najbliższym czasie. W bież. roku forsacy przewiozą Sanem ponad 26 tys. metrów sześciu drewna.

„Rząd” w Leopoldville stawia warunki ONZ

LONDYN

W środę rano odbyła się w Leopoldville konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele sekretarza generalnego ONZ Dayal, dowódcy sił zbrojnych ONZ gen. Sean Mckeown i przedstawiciele „rządu” kongijskiego. Jak się dowiadujemy z agencji zachodnich, postawili oni dowództwu ONZ rodzaj ultimatum. Przede wszystkim

odmówili oddania strategicznych portów Matadi i Banana pod kontrolę ONZ. Następnie zawiązali przedstawicielom ONZ, że:

1. samoloty ONZ muszą na przyszłość uzyskać od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Konga zezwolenie na prawo korzystania z lotnisk kongijskich;

2. władze kongijskie odmówią ONZ pilotów dla okrętów, które przywożą wojska i zaopatrzenie dla nich bez pozwolenia rządu w Leopoldville;

3. żołnierze wojsk ONZ nie otrzymają pozwolenia naopuszczenie swych obozów lub pokazywanie się na ulicach czy w lokalach publicznych, jeśli będą nosili przy sobie broń;

4. wszystkie strategiczne punkty kraju, łącznie z lotniskami, powinny się znaleźć pod wspólną kontrolą rządu kongijskiego i ONZ.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Budownictwo mieszkaniowe w miastach tematem narady w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA

9 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka narada poświęcona zagadnieniom miejskiego budownictwa mieszkaniowego.

W naradzie uczestniczyli wicepremier Julian Tokarski, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Stefan Pietrusiewicz oraz przedstawiciele KC PZPR, zainteresowanych resortów, prezydentów wojewódzkich i miejskich rad narodowych, placówek naukowo-badawczych, służb inwestycyjnych i wykonawczych.

Referat o aktualnych problemach budownictwa mieszkaniowego w miastach wygłosił wicepremier Tokarski, po czym rozpoczęła się dyskusja. J. Tokarski zobowiązał na wstępie poważny dorobek Polskiej Ludowej w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Na każdym 10 izb w miastach i osiedlach, tylko 6 pochodzi sprzed 1945 roku, zaś 4 wybudowano w ciągu 16 lat powojennych. Na koniec obecnej 5-latki połowa ludności miast i osiedli mieszkać będzie w domach z nowego budownictwa. Ale sytuacja mieszkaniowa — mimo wielkiego powojennego dorobku — jest wciąż trudna, a rozmiary budownictwa mieszkaniowego pozostają w tyle za rosnącymi potrzebami. Jest to wynik dużego zacofania, które odziedziczyliśmy po Polsce kapitalistycznej oraz szybkiego wzrostu ludności miast.

W latach 1961—65 przewiduje się oddanie do użytku 1,8 mln izb, tj. prawie tyłu co w minionym dziesięcioleciu. Oznacza to przekazanie w bież.

5-letce 614,4 tys. mieszkań. Charakterystyczną cechą planu miejskiego budownictwa mieszkaniowego jest szybkie tempo wzrostu zadań — szcze gólnie począwszy od 1963 roku oraz dalszy wzrost budownictwa przy udziale środków ludności. Np. budownictwo spółdzielcze wzrasta o 120 proc. W 1965 roku na ogólną liczbę 438 tys. izb, aż 215 tys.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„STADION” przyniesie:

- obszerna sprawozdanie z bokserkiego „meczu sezonu” Stal Stalowa Wola — Legia W-wa,
- relacje własnych wysłaników z inauguracyjnych spotkań o mistrzostwo II ligi w Raciborzcu (Unia) — Stal Rzeszów i w Krośnie (Legia — Baltyk Gdynia),
- ostatnie meczunki w łódzkiej Genuwii i Łozanny,
- pełny serwis informacyjny z imprez lokalnych,
- terminarz wiosennej rundy mistrzostw piłkarskich w klasie „A”.



Kościńska Wytwórnia Cygar i Papierosów, jak sama nazwa wskazuje specjalizuje się w produkcji cygar. Wytwarza ich 6 gatunków: „Pro Patria”, „El Ariento”, „Armenia”, „Słaskie”, „Rekord” i „Wisła”. Do produkcji cygar wyższych gatunków używa się wyłącznie najlepszych jakościowo tytoni importowanych z Kuby, Jawy i Sumatry.

Na zdjęciu: Stefania Wróbel zawiązuje pudełko z cygarami w celofan.

CAF — fot. Tymiański

CIEKAWOSTKA

LĄBĘDZ ZAUFAL POLICJANTOWI

DNIA

powrotem na skrzyżowanie.

Dobry instynkt wykazał młody łowca, który zapędził się w locie aż nad Łubękę. Po kilku okrężeniach nad centralnym placem miasta wylądował on wprost na wysepce policjanta, kierującego ruchem. Policjant po-

niósł ptaka na najbliższy trawnik, jednakże łabędź począł widocznie tak wielkie zaufanie do przedstawiciela władzy, że podreptał za nim jak piesek?

Nie było rady trzeba było ptaka znieść do komisariatu. Łabędź czuł się tam tak swobodnie, że dopiero na drugi dzień wycieczki i nakarmienie zdecydował się wyruszyć w dalszą drogę.

Ile potrzebujemy snu?

LONDYN

Grupa brytyjskich naukowców, która przeprowadziła eksperymentalne rozmowy telefoniczne z pilotami samolotów. Z chwilą gdy na wszystkich samolotach pasażerskich została zainstalowana odpowiednio urządzenie, każdy pasażer będzie mógł uzyskać przy pomocy krótkofalowej łączności telefonicznej z dowolnym numerem na ziemi.

chwowanie z inną grupą studentów, którzy spali po 1 godzinie do bólu. Wyniki badań wykazały, że tymczasem ilość snu nie odbiła się ujemnie na zdrowiu „nocnych marów” i ich zdolnościach psychicznych i fizycznych. Badania obejmowały sprawdzenie sprawności pracy mózgu, refleksu i pracy serca. Jeden z naukowców biorących

udział w eksperymencie wyraził poglądy, że brak snu nie jest szkodliwy dla organizmu, uszkodzenie natomiast jest zamartwienie się z powodu bezsenności. Zdaniem tego naukowca, człowiek potrzebuje znacznie mniej snu niż wynosi obecnie uznawane minimum. Prawdopodobnie organizmowi wystarczyła dla wypoczniku za ledwie połowa tego czasu, który normalnie przeznacza się na sen. Skąd inną wiadomo, że różni inni naukowcy nie podzielają tej opinii.

„Rząd“ w Leopoldville stawia warunki ONZ

Konferencja separatystów w Tananarive

- Czombe proponuje rozbić Kongo na szereg „niezależnych państw“
Deklaracja premiera Gizengi w sprawie konferencji w Tananarive

(Ciąg dalszy ze str. 1) Wyżej wymienione punkty stanowią warunek sine qua non dla podjęcia wszelkich rokowań między „rządem“ kongijskim a władzami ONZ.

Republiki Kongo i umocnienie jej suwerenności na arenie międzynarodowej. Rząd świadom jest faktu, że zgodnie z konstytucją — pan Kasavubu pozostaje szefem państwa tak długo, dopóki nie zostanie on oficjalnie zdjęty ze swego stanowiska przez parlament.

do przywrócenia normalnej sytuacji w Kongo, konieczne jest spełnienie następujących warunków: a) działalność legalnego rządu przywrócona musi zostać na całym terytorium republiki; b) należy stworzyć odpowiednie warunki dla działalności parlamentu kongijskiego, który zdecyduje o dalszym losie narodu.

Wszystkie punkty powyższe są warunkami sine qua non dla podjęcia wszelkich rokowań między „rządem“ kongijskim a władzami ONZ. W odpowiedzi na te żądania, Dayal wysłał telegram do Kasavubu, w którym oskarża jego rząd o rozmyślane szczytnie wojsk kongijskich przeciw ONZ, żąda zwrotu portów Banana i Matadi jako „mających żywotne znaczenie dla wszystkich operacji ONZ w Kongo“ i wyraża nadzieję, że porty te zostaną zwrócone w najbliższej przyszłości, gdyż w ciągu trzech tygodni ma do nich przybyć 31 okrętów z posiłkami i materiałami dla ONZ.

— Rozbić Kongo na szereg „niezależnych“ luźno ze sobą związanych państw. Przewiduje nawet zwiększenie liczby prowincji, które zamienione by zostały na „państwa“. — Stworzenie organu koordynującego, składającego się z pewnej liczby delegatów wysłanych przez każde z państw. Organ ten nie miałby żadnych prerogatyw rządu centralnego.

Wszelka inna droga rozwiązania „sytuacji“ — zdaniem rządu — mijają się z celem, gdyż eliminowanie demokratycznie wybranych przedstawicieli narodu oznacza, że występuje się przeciwko temu narodowi.

Budownictwo mieszkaniowe w miastach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zostanie wybudowanych ze środków własnych ludności. Mówca podkreślił, że w celu zrealizowania tych trudnych zadań, konieczne jest zwiększenie odpowiedzialności i uprawnień rad narodowych w dziedzinie miejskiego budownictwa mieszkaniowego. Już obecnie rady narodowe posiadają poważne uprawnienia w tym zakresie.

działe środków społecznych i ludności, wicepremier Tokarski zobowiązał sprawę wykorzystywania zakładowego funduszu mieszkaniowego. Podał on, że łączna kwota niewykorzystanego funduszu z roku na rok wzrasta: 348 mln zł w 1958 r. do 1.787 mln zł w 1959 r. i 2.100 mln zł w 1960 r. Należy przyjąć zasadę, że środki te muszą być w pełni wykorzystane.

PARYŻ W stolicy Madagaskaru, Tananarive rozpoczęła się w środę konferencja separatystów kongijskich, zwołana z inicjatywy marionetkowego premiera Katangi Czombe. W konferencji tej udział biorą

Przywódcy kongijscy skompromitowani w oczach narodu jako agenci i marionетки w rękach belgijskich kolonizatorów. Konferencję przewodniczył Kasavubu. Otworzył ją Czombe. W swym przemówieniu Czombe w sposób cyniczny nakreślił plan „rozwiązania kryzysu“ kongijskiego, będący w istocie rzeczą planem wzmocnienia reżimu kolonialnego w Kongo.

...natomiast mieszkańcy Londynu witali zagorzałego zwolennika apartheidu demonstracją i transparentami: „Precz z Verwoerdem“. W demonstracji tej bierze również udział poseł laborzystowski Fenner Brockway (4 od lewej w okularach).

Śnieżyce w USA

NOWY JORK Nad czterema stanami leżącymi w USA, przeszły w środę gwałtowne śnieżyce. W stanach Wisconsin, Nebraska, Minnesota i Iowa pokrywa śniegu ma ponad 40 cm grubości. Zasy śnieżne zahlockowały wiele dróg w tych stanach. Śnieżyce spowodowały również zamknięcie setek szkół.

— Proklamowanie i to natchmiastowe „wspólnego frontu“ przeciwko ostatnim rezolucjom Rady Bezpieczeństwa, tym właśnie, które zalecały natchmiastowe wycofanie z Kongo belgijskiego personelu wojskowego.

Stan zdrowia Elizabeth Taylor uległ poprawie LONDYN Mąż znanej gwiazdy filmowej Elizabeth Taylor, Eddie Fisher oświadczył w środę dziennikarom, że stan zdrowia aktorki, który jeszcze rano był krytyczny, w godzinach popołudniowych niegł pewnie poprawie. Chora może już samodzielnie oddychać i nie musi korzystać z pomocy „sztucznych płuc“.

Kilkudziesięciu górników odciętych od świata

TOKIO W kopalni węglowej w Ueda w południowej Japonii wybuchł gromy pożar. 82 górników odciętych zostało od świata. Dotychczas udało się uratować tylko 1 osob. Akcja ratunkowa trwa.

— Po stworzeniu wspólnego frontu przywódcy kongijscy mieliby zażądać natchmiastowego wycofania z Kongo wszystkich sił wojskowych ONZ.

Nowozelandzkiemu miastu grozi zagłada LONDYN Według doniesień z Wellington nowozelandzkiemu miastu Napier leżącemu w odległości 220 km na północny wschód od stolicy kraju, grozi poważne niebezpieczeństwo w związku z wyplwaniem 250 tona litrow benzyny i wielkiego zbiornika. Czynniki są przygotowania do ewakuacji tego miasta.

Cyklon w Indiach — zginęło 12 osób a ponad 40 rannych

PARYŻ Jak podaje AFP, nad Kalkutą oraz dwoma miastami w stanie Assam przeszedł w środę gwałtowny cyklon. Według pierwszych doniesień zginęło 12 osób, a ponad 40 zostało rannych. Huragan zburzył lub uszkodził ponad 300 domów oraz zerwał wszelką łączność z tymi miastami.

Wskazano również jeden wspólny telegram tej treści, podpisany w imieniu wszystkich delegatów przez Kasavubu.

W dalszych spotkaniach o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie padły następujące wyniki: w meczu grupy „A“ reprezentacja Finlandii zremisowała z NRD 3:3 (1:0, 0:1, 2:2), a w spotkaniu grupy „B“ Norwegia wygrała z Austrią 7:2 (2:0, 1:2, 4:0).

Ponura zbrodnia w melinie pijackiej

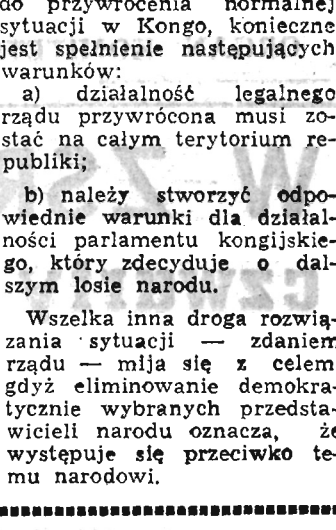
LUBLIN W jednej z ukrytych melin pijackich w Lublinie doszło 8 bm do ponurej zbrodni, której theme stała się zardobna matkińska. Władysław Oleksowicz z zawodu pracownik kamieniarski, ostatnio niedawno zatrudniony, wtargnął do pokątnej knajpy przy ul. Nerutowicza, gdzie zastał swoją żonę 34-letnią Julię w towarzystwie innych osób.

Stan zdrowia Elizabeth Taylor uległ poprawie

Mąż znanej gwiazdy filmowej Elizabeth Taylor, Eddie Fisher oświadczył w środę dziennikarom, że stan zdrowia aktorki, który jeszcze rano był krytyczny, w godzinach popołudniowych niegł pewnie poprawie. Chora może już samodzielnie oddychać i nie musi korzystać z pomocy „sztucznych płuc“.

Nowozelandzkiemu miastu grozi zagłada

Według doniesień z Wellington nowozelandzkiemu miastu Napier leżącemu w odległości 220 km na północny wschód od stolicy kraju, grozi poważne niebezpieczeństwo w związku z wyplwaniem 250 tona litrow benzyny i wielkiego zbiornika. Czynniki są przygotowania do ewakuacji tego miasta.



Na konferencji premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów przybył do Londynu premier Unii Południowo-Afrykańskiej dr H. Verwoerd witali na lotnisku przez ministra do spraw stosunków z krajami Commonwealthu Sandysa (z prawej)...



...natomiast mieszkańcy Londynu witali zagorzałego zwolennika apartheidu demonstracją i transparentami: „Precz z Verwoerdem“. W demonstracji tej bierze również udział poseł laborzystowski Fenner Brockway (4 od lewej w okularach).

Natomiast zmiany wymaga polityka udzielania pomocy kredytowej dla budownictwa jednorodzinnego. Należy wyłączyć budownictwo jednorodzinne z terenów uzbrojonych, w szczególności w miastach, w których rozwija się państwowe i spółdzielcze budownictwo wielorodzinne. Należy także całkowicie zahamować kredytowanie budownictwa jednorodzinnego w największych miastach.

Wobec wątpliwości niektórych przedstawicieli rad narodowych wicepremier Tokarski wyjaśnił w podsumowaniu dyskusji, że pod żadnym pozorem nie można obciążać spółdzielców dodatkowymi kosztami na inwestycje socjalne, kulturalne i komunalne, związane z budownictwem osiedlowym. Nieślusne jest, by ludzie, którzy ze swych zarobków gromadzą środki na poprawę warunków mieszkaniowych, lożyli jeszcze na urzędzenia, których budowę opłacać przecież w formie podatków bezpośrednich.

Uwaga WUML 13. III. 1961 r. — Wydz. Ekon. — Rok I — seminarium z teorii cyklu koniunkturalnego oraz wykłady: „Inwestycje w przemyśle“.

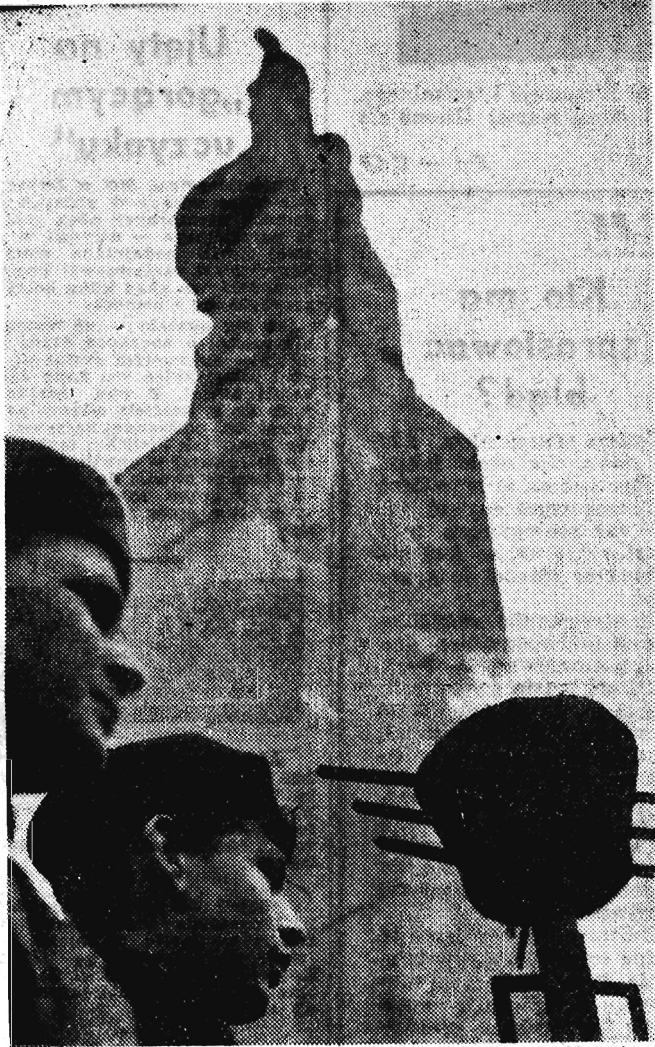
Z hokejowych mistrzostw świata W SZWAJCARII POLACY ZNOW PRZEGRYWAJA W ostatniej chwili ZOSTANIE MISTRZEM POLSKI WYNIKI: 1. Figura (Start) 3:54.36, 2. Patla (Wisła) 3:02.95, 3. Gut (WKS) 3:04.19, 4. K. Krzeptowski (WKS) 3:04.55, 5. St. Stopka (WKS) 3:05.08, 6. Milek (Start) 3:08.19.

- ◆ Kwitnie już kwiat podbiału
- ◆ Pora na zbiór kory wierzby, kruszyny i kaliny
- ◆ 200 ton ziół na eksport

Ebiaraczki ziół już przystąpiły do swoich zajęć. Marzec — to najodpowiedniejsza bowiem pora na zbieranie kwitnącego już kwiatu podbiału, paków sosny, kory wierzby, kruszyny i kaliny. Nadchodząca wiosna, to początek przyjemnego „wioćcegostwa” zbieraczy ziół nad rzuczajami, po

laskach, lasach i polach. Do tego- rocznych zbiorów ziół, przygotowana jest już przeszło 5-tysięczna armia zbieraczy. W roku 1961 Lubelskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Oddział w Rzeszowie zamierzają przegotować do wysyłki eksportowej 200 ton ziół o wartości 5 milionów zł.

**Z wystawy fotografiki prasowej
Michała Kopcia
w Państwowym Teatrze
Im. Wandy Siemaszkowej
w Rzeszowie**



Z N I C Z



NASZE POCIĘCHY

W roku bieżącym do pozyskiwania surowców zielarskich zgłosiła się młodzież szkolna zrzeszona w szkolnych kołach PCK, chce ona zbierać zwłaszcza surowce tzw. deficytowe, które stanowią podstawę eksportu. Zakłady Zielarskie zwracają bowiem uwagę na pozyskiwanie przede wszystkim pokrzywy parzej, kwiatu białawat, kwiatu jasnoty białej, kwiatu wrzośu, kory wierzby, kory kruszyny, liści brzozy, porzeczki czarnej, krwawnika, macierzaniki, dziurawca i wielu innych.

W roku ubiegłym Zakłady Zielarskie „Herbapol” zakupiły ziół na łączną sumę 5 milionów złotych. Samego tylko kwiatu białawat przeznaczono na eksport 5 tys. kg, o wartości 600 tysięcy złotych.

Niezależnie od pozyskiwania surowców, których dostarczają zbieracze mól, Zakłady Zielarskie Oddział w Rzeszowie kontraktują uprawę młodych pięprzowej, kalendarzy, lukka, czarnego pięprzu tureckiego, majerzanki, rącznika i in.

W plantacjach na obszarze około 600 ha Zakłady Zielarskie prowadzą uprawę około 30 różnych gatunków ziół.

(ser)

„Armia” i tabor mechaniczny co się zowie!

Na koniec 1960 r. kółka rolnicze naszego województwa dysponowały ogółem 408 ciągnikami wraz ze sprzętem towarzyszącym. Gdyby je razem ustawić, byłby potężny tabor. „Teśknota za mechanizacją”, bo tak można by wyrazić zaobserwowany pęd do mechanicznej uprawy roli, dyktuje rolnikom dalsze plany. Obecnie, oprócz zakupionych już w styczniu i lutym 40 ciągników — w 57 kółkach zebrano wkłady własne na 68 ciągników wraz z zestawami. Zawód traktorzysty na kilku kurasach zdobywa 340 osób. Łącznie z 700 już przeszkolonymi, wiosną do pracy może stanąć ponad 1.000 traktorzystów. „Armia” co się zowie.

(je)

Człowiek człowiekowi...

JEST WIECZÓR, pora o jakiej nawet bywali w świecie ludzie siedzą w domu, a na ulicy przemyskają tylko opóźnieni przechodnie. Poza firankami wścibskie sąsiadki dostrzegają tylko rąbki szlafroków i piżam, wesole pogwarki „na lonie rodziny”, sprzeczki czytających „do poduszki” lub ostatnią przed spoczynkiem toaletę pociech.

Prawda, jak przyjemnie jest po całodziennnej pracy znaleźć się na lonie rodziny, patrzeć nawet na psoty swych latorośli? Za chwilę, godzinę lub później zaśniecie syci lub mniej syci, zmęczeni lub poirytowani — ale przecież z poczuciem, iż tu obok was biją wam bliskie serca... Są jednak na świecie ludzie, wiele takich ludzi, którzy gotowi byłby przejąć część twoich, nawet najcięższych zmartwień, byle nie być samotnym jak palec. Bo nie ma bardziej przynęcającego uczucia od osamotnienia, świadomości tego, że się jest zapomnianym przez otoczenie, nikomu niepotrzebnym. Czy pomyśleliście o tych samotnych staruszkach kiedyś kładąc się spać?

— No też — wielu z was wzruszy ramionami — mało to macie swoich trosk? I równocześnie „gęsia skórka” pojawia się wam na plecach na myśl, że moglibyście się znaleźć na starość w podobnej sytuacji, jak niektórzy znani wam staruszkowie. A jest to sytuacja zła, niekiedy wręcz fatalna.

Parę dni temu przyszła do redakcji staruszka wdowa. Pracowała w szkolnictwie, więc pobierała w domu rentę (360 zł miesięcznie), lecz normalną emeryturę w wysokości bodaj 600 złotych. Za te 600 zł samotny człowiek potrafi jako tako utrzymać się na powierzchni życia. Co innego spędza jej sen z powiek na starość: mieszka prawie w norze, lecz nikt nie chce przyjąć do wiadomości tego, że tej steranej pracą i wiekiem kobiecie też przysługuje prawo do ludzkiej egzystencji. Sprawdziliśmy — rzeczywiście mieszka w bezprzykładnie złych warunkach. Ale czy tylko ona?

Gdybyśmy spróbowali dociec ilu samotnych staruszek żyjących w beznadziejnie ciężkich warunkach lokalnych otrzymało w ostatnim roku nowe mieszkania we wszystkich większych miastach naszego województwa, otrzymalibyśmy cyfrę zenujaco skromną, wręcz urągającą. Jakże paradoksalnie i oburzająco wygląda ten fakt w zestawieniu ze szczegółami, że często bardzo młodzi ludzie, świetnie sytuowani i samotni otrzymują z przydziału wielopokojowe (sic!) mieszkania. Co proszę: że są rzekomo niezbędni, że ten czy ów zakład nie może się bez nich obejść? Nie, nie wierzyliśmy w tę bajkę obliczoną często na kamuflażach zwykłego kumoterstwa, bo tylko bodaj jest jeszcze kilka zawodów, w zakresie których odczuwa nasza gospodarka brak kadr.

Staruszka, która odwiedziła naszą redakcję była rozgoryczona i bezradna.

— Oto zapięta, jaką daje mi społeczeństwo za lata pracy. Czy pan wie, ilu moich uczniów jest dzisiaj na bardzo poważnych stanowiskach...?

Staruszka, której wiek stepił ostrość widzenia zdarzeń świata tego, nie rozgranicza pewnych zjawisk, nie dostrzeżga tego, że dzieje się jej krywdy nie za sprawą całego społeczeństwa, a konkretnych ludzi, odpowiedzialnych za prawidłową politykę kwaterunkową.

W tym wypadku niesłuszną była generalizacja problemu, ale czy w innych wypadkach ludzie w stanie spoczynku nie mają uzasadnionych pretensji do niektórych środowisk, odtamów społeczeństwa? „Nikom niepotrzebni”... — nikt otwarcie oczywiście tak nie mówi, jak napisałem w cudzoziemcu. Ale jest w postawie części społeczeństwa coś, co nasuwa smutną konkluzję, że traktuje się ludzi dziś już niezdatnych do pracy, jako „zło konieczne”. Proszę mi np. wyliczyć zakłady które pamiętały o swoich dawnych, a emerytowanych dziś pracownikach przy podziale funduszu zakładowego? Nie naliczyliby takich fabryk za wiele. Znam wypadek, że kiedy emeryt, w trudnych okolicznościach zwrócił się do macierzystego zakładu o wsparcie, potraktowano go prawie jak żebraka.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kto ma rację?

List pisany na maszynie miał na dole dwie pieczętiki: kółka rolnicze i kółka ZSL w Głogowcu. Faktycznie to była skarga, która wpłynęła do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej w Rzeszowie. O co w niej chodziło? Że do rady gromadzkiej w Tryńczy wytypowano kandydatów na radnych bez porozumienia się z innymi organizacjami istniejącymi na terenie tamtejszej wsi. Konkretnie z kółem ZSL. I dalej, że chłopcy do poszczególnych proponowanych kandydatów pochodzących z Głogowca mają wiele rzekomo istotnych i o dużym znaczeniu zastrzeżeń. Przede wszystkim do sołtysa wsi ob. Józefa Lei, który — według zapewnień — z pełnionych obowiązków nie wywiązuje się, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie w środowisku. Skargę z adnotacją: „W imieniu oburzonych mieszkańców wsi Głogowca, gromada Tryńcza, pow. Przeworsk, podpisał: prezes kółka ZSL — Jan Heniuk oraz przewodniczący kółka rolnicze — Michał Rydzik”.

w lecie dostaliśmy z powiatu trochę kamienia i sołtys prosił, żeby ktoś jechał — zgłosił się zaledwie kilku. Że toniemy w błocie — nasza wiosna. Niektórzy kierują się zasadą: Niech państwo zrobi. Wstyd o tym mówić. W sąsiednich wioskach budują drogi, szkoły... a u nas czeka się wyłącznie na pomoc państwa.

Uwaga, dsiennikarska: — W wystąpieniu przedmówcy jest wiele istotnych momentów znaczących, nieco światła na stosunki panujące we wsi. Powiódzają to sami chłopcy. Istnieją dość silne kontakty między organizacją partyjną a kółem ZSL. Kółko rolnicze nie spełnia tej roli, jaką sobie sarkastycznie przypisała — jak słusznie określił jeden z dyktatorów — spółkę akcyjną. Ostatnio np. wzywa się członków wkłady, mimo że powinny być użyte na inne cele, chociażby na dalszy rozwój mechanizacji. Wiedza potrzebuje dobrego organizatora, który by rozbudził inicjatywę mieszkańców i kierował ją we właściwe tory. Organizacja partyjna i kółko ZSL są siłami najważniejszymi wsi, osobisty kontakt z nimi, rozmowy i rozmowy, te funkcje się spełniają.

Głos z sali: — Może i macie rację. Trudno krytykować sołtysa, skoro nie winien. Możemy jednak podyskutować nad proponowanymi poszczególnymi kandydatami? Tow. Boguń: — Wasze prawo. Partia w całym województwie przystąpiła do szerokiego rozmów z ludźmi na temat propozycji przyszłych składów GRN. Dyskutujcie. Przewodniczący zebrania od czytuje nazwiska proponowanych kandydatów na radnych z Głogowca, którzy będą kandydowali do GRN w Tryńczy.

— Helena Gajowa, dotychczasowa radna, sekretarz Prez. GRN w Tryńczy. Głosy z sali: — Bez zastrzeżeń! — Józef Kostka.

Głosy z sali: — Zgadząmy się, niech zostanie. — Maria Kulpa.

Głos z sali: — Można wysunąć innego kandydata? Przewodniczący zebrania: — Proszę bardzo. Kogo zgłaszacie?

Głos z sali: — Wprawdzie do Kulpy nie mam żadnych zastrzeżeń, ale ja zgłaszam kandydaturę Stanisława Marka.

Głosy z sali: — Pozostawiaj Kulpę. Ona już była radną i dobrze pracowała. Niech kandyduje... Przewodniczący zarządza głosowanie. Większością głosów Maria Kulpa pozostaje w proponowanym składzie kandydatów na radnych do GRN.

— Józef Leja. Głos z sali: — Moim zdaniem może kandydować, z tym że musimy mu pomóc. Żeby sołtys był nawet złoty to sam nie zrobi.

Głosy z sali: — Racja. Przyjmujemy kandydaturę. — Bronisław Wlazło.

Głosy z sali: — Nad tą kandydaturą nie ma się co zastanawiać. Najlepszy gospodarz we wsi. Darzymy go pełnym zaufaniem i szacunkiem. Głosy z sali: — Czytać dalej!

— Władysław Fudali, kierownik szkoły. Głosy z sali: — Dobra kandydatura. Pozostawiać.

Kiedy wracałem z Głogowca ustnowałem odgadnąć przyczyn skierowania skargi do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej. W liście nie analizuję potwieraństwa w faktach, pisane są bez wiedzy i aprobaty mieszkańców wsi. Czy w grę wchodziły tu interesy osobiste? A może była to jeszcze jedna próba pomniejszenia roli organizacji partyjnej, wywołania zamieszania w gromadzie, powiększenia konfliktu między POP a kółem ZSL?

Stosowana przez partię forma bezpośrednich rozmów i dyskusji ze społeczeństwem nad poszczególnymi kandydatami do rad zwała i w Głogowcu egzamin. Ludzie z dużym zadawaleniem podkreślali, że partia zasięga ich opinii, uwzględnia ich głosy, odwołuje się do ich interesów kandydatów. Równocześnie zebrania pozostawały na uchwałenie momentów krytycznych, na orientowanie się w sytuacji danego terenu.

W Głogowcu padło wiele istotnych i słuszych wniosków. Zadegn z nich nie powinien ująć władze przyszłej GRN w Tryńczy i władze powiatowych w Przeworsku. Sprawa właściwej współpracy międzypartyjnej, reakcja na krytykę, opieka nad kółkami rolniczymi, inicjowanie i popieranie czynów społecznych — jest postulatem zasadniczym, który powinien być jak najrybniej rozwiązany.

E. WISŁO

Wnioski z pewnego zebrania

przedstawiceli innych organizacji? Głos z sali: — W Tryńczy organizowano w tej sprawie naradę aktywów gromadzkiego. Byli obecni sekretarz POP, sekretarz Komitetu Gromadzkiego ZSL i przedstawiciele ZMW, Kółka Gospodyń Wiejskich, kółek rolniczych... Nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń. Przewodniczący kółka ZSL w Głogowcu też był poinformowany, kto będzie kandydował

wówczas nie opowiadał. Dlaczego więc wysłał zażalenie? Kto go do tego upoważnił? Głos z sali: — Prawdę powiedział mój przedmówca. Ale zamiast sołtysa można wytypować innego kandydata.

Tow. Boguń: — Owszem, można, ale postawcie konkretne zarzuty przeciwko sołtysowi. Dlaczego waszym zdaniem nie nadaje się?

Głos z sali: — Nic nie zrobił dla naszej wsi.

Głos z sali: — Jesteście w błędzie. Cóż sołtys mógł zrobić, skoro nie miał z naszej strony żadnej pomocy. Mamy fatalną drogę, brak we wsi światła elektrycznego, kuleje praca kółka. Mimo to, kiedy

Człowiek człowiekowi...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

„Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”. To pogardliwe traktowanie ludzi już niezdolnych do twórczej działalności, ale którzy przecieżyli wytworzyli sporo dóbr, zapoczątkowali wiele dzieł przejętych i kontynuowanych przez nas — młode pokolenie — w kapitalny sposób uznawaliśmy się w stosunku do co dzień dorastającej młodzieży do starszych.

Dreszcz zgrozy mnie przejął kiedy widziałem cyniczny rechoł wyrostków obserwujących upadek staruszka wchodzącego do kawiarni „Adria” w Rzeszowie. Potknął się bodaj o wycieraczkę. Choć młodzi wchodziłi tuż za nim żaden nie pośpieszył mu z pomocą. A czy na co dzień nie spotykacie się czy to w autobusie, czy w pociągu z przykładami, że młody dryblas czy gierlaska rozpięta się na foteliku czy ławce, a staruszek czy staruszka przestępuje z nogi na nogę z braku siedzącego miejsca? Zbyt powszechne na co dzień są te zjawiska, żeby o ich istnieniu trzeba było kogokolwiek przekonywać.

Zatrważające to fakty, genezy ich trzeba szukać w wychowaniu w domu, choć nie na tym wychowaniu się kończy. Łatwość z jaką zdobywają pieniądze młodzi, szybko „doganiający” w zarobkach starszych, posiadających przecież bogatsze doświadczenie i rzec naturalna — potrzeby, rodzi egoizm u niektórych młodych, chorobliwą pewność siebie i pogardę dla otoczenia.

Jest w tym zjawisku stępienia u niektórych kręgów młodzieży uczuć wyższych, też sporo winy organizacji młodzieżowych. Wprawdzie ostatnio — jak się orientuje — ZHP zwróciło w swojej pracy wychowawczej uwagę w ramach tzw. „działalności niewidzialnej ręki” na potrzebę spieszenia z pomocą samotnym staruszkom i w tej chwili wspomniana organizacja chwali się już pokazywanymi efektami, lecz pozostałe — ZMS, ZMW raczej znikome mają owoce na tym polu.

Nie, na brak szacunku dla samotnych, zapomnianych starców nie mają „monopolu” tylko dorastający. Oto np. przy ul. Zygmontowskiej w Rzeszowie, w pięknej willi mieszka ob. Maria Świeżawska z siostrą ob. Heleną Hinzową. Staruszki żyją w wielkiej biedzie, bo ob. Świeżawska dopiero od niedawna otrzymuje emeryturę w wysokości 600 zł, a ob. Hinzowa pobiera rentę wdową w wysokości 360 zł. Wprawdzie tej ostatniej przysługuje normalna emerytura, bo długie lata pracowała zawodowo jako nauczycielka, ale normalna w jej wieku niezaradność, utrudnia załatwienie sprawy. Trzeba byłoby jej pomóc w załatwieniu formalności. Ale kto powinien jej pomóc? Najpierw zastanówmy się kim są wspomniane staruszki. Nie wiecie? Trudno ganić za nieznaną im nazwisk

najmłodszych, ale trzeba już nie tylko ganić, ale wręcz potępić tych, którzy parę lat temu współpracowali np. z ob. Marią Świeżawską i jej siostrą. Otóż ob. M. Świeżawska była jedną z najlepszych nauczycielek muzyki w województwie. Wystarczy powiedzieć, że to właśnie jej pedagogicznej wiedzy zawdzięcza późniejszą karierę K. Pustelak, śpiewający dziś w jednej z najlepszych oper świata — mediolańskiej „La Scala”. Właśnie ob. Świeżawska ustawiła mu głos, „zagręczała” uwagami — o czym w przysyłanych od czasu do czasu listach do swej dawnej nauczycielki z zachwytem wspomina K. Pustelak.

— „Kiedy słucham uwag swego mediolańskiego profesora — pisze w jednym z listów K. Pustelak — przypominają mi się nauki Pani Profesor. W treści są prawie identyczne”. Wprawdzie inni uczniowie i uczennice nie zrobili tak zawrotnej kariery, ale wielu z nich w tej chwili jest doskonałymi śpiewakami. Bo trzeba wiedzieć, że ob. Maria Świeżawska jeszcze przed wojną pracowała jako pedagog w Operze Poznańskiej.

Maria Świeżawska żyje dziś w ubóstwie, zapomniana przez wszystkich. Od kilku lat była na rencie, potem na emeryturze. Przez ten czas nikt ze szkoły, w której uczyła — Szkoły Muzycznej w Rzeszowie — nie zainteresował się jak żyje, czy nie można byłoby jej w jakiś sposób pomóc. Zresztą samo pożegnanie ze szkołą wyglądało na sporych rozmiarów skandal. Na jednej z nauczycielskich ocen postępów poszczególnej klasy, dyrektor stwierdził, że o „klasie śpiewu nie warto nawet mówić, bo trudno się tam czegoś spodziewać”. Słowa te padły w momencie, kiedy sława uczniowi ob. Świeżawskiej dotarła już do wszystkich łatek polski. Na drugi dzień po owej enuncjacji, ob. Świeżawska złożyła wyświadczenie z pracy. Nie podziękowano jej nawet za dotychczasową pracę, przestała istnieć dla szkoły. Nie tylko dla niej. Bodaj nawet adresu ob. Świeżawskiej nie zna nikt z Wydziału Kultury Prez. MRN w Rzeszowie, czy Wydziału Kultury Prez. WRN. Po co znać?! Przecież jej uczniowie i tak odnoszą sukcesy.

Nie trzeba chyba przekonywać, że wszystkim samotnym staruszkom należała się nie tylko wyższa emerytura czy renta — co zresztą rozwiązało już jako problem, państwo. Potrzebny jest też niewymuszony ludzki odruch uczuć. Niedawno przeczytałem doniesienie PAP — że ojcowie miasta Chorzowa ufundowali specjalną rentę i inne przywileje dla najstarszego mieszkańca ich grodu. Piękny, ludzki gest. Takich ludzkich gestów, niekoniecznie w identycznej formie potrzebna ze strony terenowych władz i społeczeństwa dużo, bardzo dużo.

St. Galos



W Bejručie (Liban) została otwarta wystawa polskiego plakatu filmowego i teatralnego. Otwarcia wystawy dokonał minister oświaty i sztuk pięknych Libanu Kamal Dzumbiata w obecności ambasadora PRL w Libanie Witolda Skuratowicza. Na zdjęciu: Fragment wystawy. Fot — CAF

Wygodnym autobusem do serca Bieszczadów

Pamiętacie — jeszcze nie tak dawno, aby dostać się do odległej miejscowości, zwłaszcza położonej przy niezbyt uczęszczanej trasie — trzeba było czekać na „szczególną okazję”, na samochód ciężarowy lub pieszo wędrować po kilkanaście kilometrów.

Obecnie nawet do Cisnej i Stuposian, serca Bieszczadów, można dostać się z Rzeszowa wygodnym autobusem i... wrócić tego samego dnia!

Każdego, kto z niedowierzaniem kiwa głową przekonają zapewne takie dane: w 1957 r. było 76 linii autobusowych o długości 1.301 km, a w 1960 r. — 210 linii o długości 2.800 km. Niebieskie wozy PKS docierają już wszędzie, gdzie tylko dobra droga wiedzie. (js)

Ujęty na „gorącym uczynku”

Funkcjonariusz MO w Lubaczowie przechodzący w późnych godzinach wieczornych obok kościoła parafialnego — usłyszał w pewnej chwili podejrzane szmery. Natychmiast zaalarmował komendę powiatową, skąd kilku kolegów przybieło mu z pomocą.

Jak się okazało — po wyłamaniu zamka u bocznego drzwi kościoła — do wnętrza dostał się 24-letni mieszkaniec wsi Lisie Jamy Teofil Mistał. Z obu znajdujących się w kościele ołtarzy pozbierał on podłogane naczynia liturgiczne, jak kielichy, monstrancje itd. akurat w chwili, gdy kończył przygotowania do „ułożenia się” ze swym łupem — został schwytany przez funkcjonariuszy MO. (j)



Józef Strojek, prowadzący autobus PKS należący do Ekspozytur w Rzeszowie, uderzył podczas wyprzedzania w samochód ciężarowy „Lublin”. W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone.

Michał Romierz, jadąc karetką Pogotowia Ratunkowego najechał na szosie w rejonie Szaryny na kilkuletniego Józefa Kusęgo. Chłopiec doznał licznych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Na skutek własnej nieuwagi dostala się na trasie PKP Żurawica — Medyka pod kole biegającego pociągu kilkuletnia Zdzisława Mierzwa. Ponosiła ona śmierć na miejscu. MO prowadzi dochodzenie. (j)

LISTY DO REDAKCJI

Nie zrobiło się...

Z górą dwa lata temu piorun uszkodził dwa słupy sieci elektrycznej niskiego napięcia we Wrocance, pow. krośnieńskiego. Zameldowaliśmy o tym w punkcie nadzoru Kówne — Kopalnia. Niestety pozostało na tym, „że robi się”, ale się nie zrobiło...

Dlatego w pierwszych dniach stycznia br., zgodnie z naszym przewidywaniem, słup został zwalony, a porwane przewody elektryczne znalazły się na ziemi.

Z kolei zwróciliśmy się do Rejonu Energetycznego w Jasle. Mamy nadzieję, że to pomoże. Czekamy.

MIESZKANCY WROCANKI

Ini prędzej tym lepiej

Przysiółek nasz Rzędziny odległy jest od stacji kolejowej Sędziszów o 1200 m. Połowa przysiółka należy do Sędziszowa, a druga połowa do Wolicy Piastowej. Rzędziny są malowniczo położone, mają dobre powietrze, ludzie mogliby być zadowoleni, że mieszkają w tak pięknej miejscowości... gdyby nie droga do stacji.

Jesienią i na wiosnę brnie my w błoce „po kolana”. Chcąc przebyć odcinek 1200 m — robotnicy do pociągu, do pracy, dzieci do szkoły — muszą tracić na przejście tej drogi około godziny.

Dwa lata temu postanowiliśmy w czynie 1-majowym wybrać rowy i osuszyć drogę, co zostało dokonane. Niedługo jednak cieszyliśmy się swoją pracą, gdyż gospodarze zorałi

Kto ma sprostować błąd?

Jestem właścicielem 2,10 ha ziemi. Nie wiem jakim cudem jednak w wymiarze obowiązkowych dostaw na 1961 rok podwyższono mój areal o 0,15 ha, co jest nie zgodne ze stanem faktycznym.

Po otrzymaniu zawiadomienia o obowiązkowej dostawie udałem się do Prez. GRN w Tryńcu, w celu sprostowania niesłusznie do pisanych mi 0,15 ha ziemi. Stałem się więc do referenta skupu przy Prez. GRN ob. Heleny Olearki, która oświadczyła, że ona nic nie dopisała i nie będzie poprawiać. O ile mi się nie podoba, mogę zrobić na nią zażalenie.

Uważam, że nie jest to żadne zażalenie sprawy. Może Prez. GRN w Przeworsku poinformuje mnie gdzie i kto winien sprostować powstały błąd.

Czekamy na wysłodki

Jesteśmy plantatorami buraka cukrowego. Buraki odstawiiliśmy do Cukrowni w Przeworsku jeszcze jesienią i zgodnie z umową powinniśmy otrzymać należną nam ilość wysłodków.

W czerwcu lub lipcu będą nam zгодні.

PLANTATORZY Z HOSZOWA POW. USTRZYCKIEGO

WŁADYSŁAW HORODYSKI wies GŁOGOWIEC

Nie każdy o tym wie...

1,1 MLD M SZEŚC. GAZU ZIEMNEGO W 1965 ROKU

Nakłady inwestycyjne przewidziane na prowadzenie w bieżącej pięcioletniej prac geologiczno-wiertniczych na Podkarpaciu. Przedgórze Karpat i Niżu Polskim powinny w rezultacie przynieść pomnożenie wydobycia gazu ziemnego i utrzymanie na dotychczasowym, jeśli nie na wyższym, poziomie wydobycia ropy naftowej z eksploataowanych obecnie złóż. Naftowcy spodziewają się, że w 1965 r. wydobycie gazu ziemnego sięgnie 11 mld m sześć. tzn. będzie wyższe od obecnego o około 560 mln m sześć.

Czy te przewidywania są realne? Jak najbardziej. Odpowiadają one całkowicie możliwościom eksploatacyjnym zarówno tradycyjnego okręgu Karpat, jak i nowo odkrytych złóż gazu w okolicach Lubaczowa i Dąbrowy Tarnowskiej. Według bardziej optymistycznych przypuszczeń można nawet spodziewać się przekroczenia wydobycia zaplanowanych ilości gazu, gdyż naftowcy w ostatnich latach osiągnęli niespodziewanie dobre wyniki przy poszukiwaniu nowych, bardziej wydajnych złóż tego niezmiernie cennego surowca dla energetyki i wielkiej chemii.

15 MLN TON ROPY NAFTOWEJ Z ZSRR DLA POLSKI, NRD, CSRS I WĘGIER

Rurociągiem naftowym, którego budowę już rozpoczęto na długiej trasie z Zagłębia Wolżańskiego przez Polskę do NRD i przez Węgry do Czechosłowacji, od 1965 r. popłynie około 15 mln ton ropy rocznie. Do przewiezienia takiej ilości ropy trzeba byłoby zużyć około 625 tys. cystern kolejowych. Nie mówiąc o tym, że taka operacja byłaby niemal niemożliwa do przeprowadzenia, transport ropy kolejaj byłby 3-krotnie droższy od jej transportu

rurociągiem. Dla Polski, która w tej chwili importuje z ZSRR około 1,5 mln ton ropy rocznie, a w latach najbliższych zamierza ilość importowanej stamtąd ropy podwoić, potanień kosztów transportu ma kapitalne znaczenie.

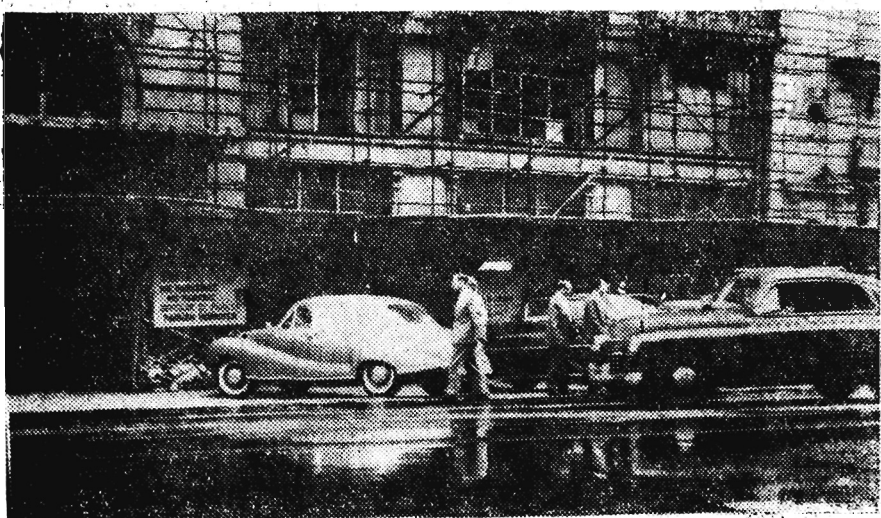
Warto dodać, że główna magistrała tego rurociągu (średnica rur około 1 m), która zaczyna się w Kujbyszewie i biegnie stąd w kierunku zachodnim można będzie przesyłać rocznie około 45 mln ton ropy, a więc ilość, która trzy krotnie przekreczy zapotrzebowanie Polski. NRD, CSRS i Węgier razem wziętych. W związku z tym rozważany jest obecnie projekt budowy odgałęzi rurociągu do Połocka na Białorusi, gdzie powstaje wielki kombinat chemiczny i do portu Ventspils nad Bałtykiem, skąd kujbyszewska ropa popłynęłaby tankowcami dalej w świat.

NIE TYLKO IMPORTUJEMY, ALE I EKSPORTUJEMY

Polska jest nie tylko importorem przetworów ropy naftowej, ale i ich poważnym eksporterem. O tym nie zawsze pamięta się, mówiąc o naszym przemyśle naftowym i ściśle z nim związanym przemyśle rafinerijnym.

Tylko w 1960 r. rozpoczęliśmy eksport specjalnego gatunku oleju izolacyjnego i niektórych olejów używanych w medycynie, takich np. jak: olei białej wazelinowy i olei zwany parafinum liquidum. Jeśli już o tym mowa to warto podkreślić poważny udział w rozwoju eksportu tego typu wyrobów załogi i kierownictwa rafinerii w Jedliczu, która w ubr. mimo trudności przetrzymała dodatkowo około 500 ton oleju izolacyjnego dla zagranicznych odbiorców. Notujemy ten fakt z prawdziwą przyjemnością. (s)

Z wystawy prac warszawskiego fotografa Witolda Dederki otwartej w „Kordegardzie” w Warszawie. Na zdjęciu: Praca pt. „No parking”.



Wiosna idzie...

Wprawdzie mamy dopiero początek marca, ale pogoda panuje niemal wiosenna. Nic też dziwnego, że na polach i w lasach Podkarpacia mnożą się zwiatliny wiosny. Wiele „pierwszokwiatów” zaobserwowano w Beskidzie Dukielskim, choć w tamtejszych lasach jeszcze leży śnieg.

Ptaki gromadnie powróciły z południa. Mieszkańcom Przełęczy Dukielskiej przysiewają już skowronki, szpaki i drozdy.

Budzą się do życia rośliny. Na Górze Cergowej rozwinęły się wiewiórki; często spotyka się tam także paki kwiatowe śnieżyczek.

Bażanty czują się doskonale

Przywieziono je w ubiegłym roku z województwa wrocławskiego do Wisłowej. Na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego zadomowiły się na dobre. Rodzina bażantów składająca się z 10 ptaków znalazła tu wiernych przyjaceli nie tylko wśród członków Koła Łowieckiego „Szarak”, ale przede wszystkim wśród działaczy szkolnej. Dla skrzydlatych gości na okres zimy przygotowano specjalne karmniki z karmą, by ptaki nie musiały szukać pożywienia.

Obenie bażanty przeniosły się bliżej brzegu Wisłoka. Być może przypominają im brzeg Odry... (beta)

Zmniejszają się kłopoty związane z naprawą samochodów

Stan bezpieczeństwa drogowego zależy między innymi w dużym stopniu od stanu technicznego pojazdów samochodowych. Tymczasem bardzo dużo instytucji i przedsiębiorstw woj. rzeszowskiego nie ma własnych stacji obsługi i warsztatów samochodowych. Chodzi tu szczególnie o mniejsze instytucje i przedsiębiorstwa. Instytucje te i przedsiębiorstwa z braku zaplecza technicznego nie mogą zapewnić właściwej obsługi technicznej i konserwacji oraz napraw swoim pojazdom, tym bardziej że na terenie naszego województwa są tylko dwie stacje obsługi publicznej TOS: w Rzeszowie i w Przemyślu.

Dlatego też Wydział Komunikacji PWRN wszedł w porozumienie z Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Rzeszowie, które zobowiązało się wykonywać publiczne usługi i naprawy samochodów dla wszystkich użytkowników uspołecznionych i nieuspołecznionych w swoich Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Wobec powyższego wszyscy użytkownicy pojazdów samochodowych, którzy mają trudności w zapewnieniu należytej obsługi technicznej dla swoich pojazdów, powinny niezwłocznie podpisać umowy z najbliższymi Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi, które zabezpieczą im zaplecze techniczne dla ich pojazdów.

Lokale

POKOJU sublokatorskiego w Rzeszowie poszukuje młody mężczyzna. Dobrze zapłaci. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, tel. 46-52. G-304/1

ZAMIENIE pokój, kuchnię, (komfort). — Wrocław na podobne, względnie pokój w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Kunickiego 4/11. G-305/1

Podziękowanie
ORDYNATOROWI Oddziału Polonijnego Szpitala Powiatowego w Gorlicach dr Bronisławowi Ozdźbickiemu, dr Biedzie oraz siostrze oddziałowej p. Julię Wojtas jak również całemu personelowi z oddziału polonijnego za troskliwą opiekę i pomoc w czasie choroby składa serdeczne podziękowanie życząc państwu Duranowa z mężem. Pg-318/1

Zguby
MEDREK Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RF-8894 wydaną przez PRN w Dębicy. Pg-321/1

POLAK Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany przez MO — Rzeszów. G-308/1

LACH Mieczysław zgubił świadectwo 2 kl. Technikum Mechanicznego — Rzeszów. G-304/1

KRASINSKA Ludmiła zgubiła bilet miesięczny MPK na linie nr 7. G-305/1

SIRAK Wacław zam. w Jarosławiu, ul. Na Blichu 6 zgubił legitymację ubezpieczeniową nr P-87174. Pg-318/1

Czy pamiętasz? 17 marca — ciagnienie Krajowej Loterii Pieniężnej

Nie zwlekaj do ostatnich dni — jak najszybciej wykup los

CEBULA Michał zgubił pozwolenie i tabliczkę rejestracyjną nr RH-5208 wydaną przez PRN MO w Stalowej Woli. Pg-320/1

SZAJNA Maria zgubiła dowód osobisty wydany przez KP MO w Rzeszowie. G-208/1

MAKIEL Jan zgubił legitymację kolejową nr 726182 i studencką wydaną przez Studium Nauczycielskie w Przemyślu. Pg-312/1

KUSAK Kazimiera zgubiła świadectwo ukończenia 3 kl. wydaną w 1955 r. przez Liceum Pedagogiczne w Mielcu. Pg-313/1

UNIEWAZNIAM zgubioną pieczęć treści: Uprawniony Budowniczy Stanisław Pietruska Rzeszów ul. Gałęzowskiego 2 tel. 21. G-311/1

DZIEDZIC Kazimiera zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej wydane przez Kierownictwo Szkoły w Pszawskiej Dolinie. G-318/1

KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy I, II i III kategorii przyjmie natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Przemyślu. Dobrze warunki pracy na pojazdach fabrycznie nowych lub po kapitalnym remoncie. Zgłoszenia przyjmują codziennie Instr. Kadr PKS Przemysł, ul. i Maja 106 w godzinach do 7 — 15. K-403/2

ZAWIADOMIENIE

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Tarnobrzegu ogłasza, że z dniem 30 grudnia 1960 roku przejął agendy dotychczasowej Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Śródlądowego w Tarnobrzegu.

W związku z tym wszelkie wierzycielności aktualne w stosunku do Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Śródlądowego winny być zgłoszone przez wierzycieli do Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Tarnobrzegu w terminie do końca I półrocza 1961 roku. Po tym terminie ewentualne roszczenia nie będą uwzględniane. Zarząd K-410/1

UWAGA ROLNICZY

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie podaje do wiadomości, że zakupuje konie o zmniejszonej wartości, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 460 kg wzwyż, w dniach:
15 marca godz. 9 w Domaradzu
16 marca godz. 9 w Krośnie
16 marca godz. 10 w Jarosławiu
17 marca godz. 10 w Lubaczowie
18 marca godz. 9 w Przeworsku
Na spędzie w Jarosławiu i Przeworsku będą typowane źrebki urodzone w 1960 r., o bardzo dobrej kondycji. Konie maści siwej nie kupujemy. K-408/1

Zdobędziesz zawód i stałą pracę W RZESZOWSKICH ZAKŁADACH PRZETWORSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO W RZESZOWIE

W związku z rozbudową Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie — Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie przyjmuje zgłoszenia do przyzakładowej Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.
Warunki przyjęcia:
1. Ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.
2. Złożenie podania wraz z załącznikami do dnia 30 kwietnia 1961 r. pod adresem Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie, ul. Śniadeckich 1/3, nr tel. 40-04 — Kadry.
3. Złożenie egzaminu wstępnego z zakresu 7 klas.
Do podania należy dołączyć:
a) życiorys
b) świadectwo urodzenia
c) świadectwo szkolne
d) zaświadczenie o stanie majątkowym
e) zaświadczenie o stanie zdrowia
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w I roku — 150 zł., w II roku 220 zł., w III roku wg najniższej kat. plac w oparciu o obowiązujący taryfikator.
Szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie, ul. Śniadeckich 1/3 w godzinach od 7 do 13 w każdym dniu roboczym. K-413/2

Projektanci! Konstruktorzy! Użytkownicy stali!

Nie stojcie na uboczu w walce o oszczędność stali! Hutnictwo produkuje:

Stal w gatunkach i profilach oszczędnościowych

Są to między innymi:

- a) kształtowniki o pościżonych środkach (o 6 proc. — 14 proc. lżejsze od kształtowników normalnych).
- b) stale niskostopowe o podwyższonej wytrzymałości, dobrze spawalne.

Zapoznajcie się z bezpłatnymi wydawnictwami Centrostalu zawierającymi podstawowe wiadomości z tej dziedziny. Wydawnictwa te można otrzymać w każdym Rejonowym Oddziale Centrostali.

„Centrostal” Centrala Zbytu Stali Wydział Poradnictwa Technicznego Katowice, ul. W. Stwoża 7, tel. nr 329-61

Wydział ten udziela również porad w zakresie racjonalnego i oszczędnego stosowania stali oraz jej właściwej obróbki. Pamiętajcie, że stosowanie oszczędnościowych profili i gatunków stali daje efekty produkcyjne i ekonomiczne! K-411/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OPERATORA SUWNICOWEGO z praktyką i uprawnieniami zatrudni natychmiast „Centrostal” Rejonowy Oddział w Rzeszowie. Warunki do omówienia na miejscu. K-412/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SPADKOBIERCY sprzedadzą w pow. Wąbrzeźno, woj. bydgoskie gospodarstwo kupione przed wojną, nadające się dla dwóch nabywców — hipoteka czysta, 35 ha. ziemia pszenno-buraczana, autobus w mieście, stacja kolejowa 8 km. Zgłoszenia osobiste Szczachor, Toruń, Podgórna 4 m. 3. Pg-301/2

SPRZEDAM działkę budowlaną od 0,25 — 1 ha w Dąbrowce k/Sanoka obok przystanku kolejowego i autobusowego. Julia Kurnik, Sanok, ul. Rymanowska 44. Pg-176/1

DOM jednorodzinny w Rzeszowie — sprzedam. Po kupnie wolny. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. G-312/1

SPRZEDAM półtora morga ziemi ogrodowej i klasy, z domem drewnianym, sad (59 drzew), w pobliżu przystanku autobusowego i kolejowego. Wiadomość: Franciszek Kozioł, Zwięczyca, pow. Rzeszów. G-300/1

I ha lub 0,35 ha pola w tym części ornego, reszta łąka — sprzedam w Zalesiu, Helena Niedzielska, Zalesie nr 61, pow. Rzeszów. G-303/1

SAMOCOD osobowy „Moskwicz” 402 — sprzedam. Zenon Kowalski, Przemyśl, Paderewskiego 44. Pg-315/1

SAMOCOD osobowy „Opel Olym piaz” górnozaworowy, czterodrzewo wyś. silnik po kapitalnym remoncie, na chodzie — sprzedam, Gorlice, ul. Węgierska 47. Pg-317/2

GOSPODARSTWO prywatne około 20 ha dobrej ziemi, zabudowania (powiat Kościerzyna) — sprzedaż korzystnie właściciel. Oferty piśmie: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. Pg-282/2

GOSPOSIĘ do dzieci (dwoje), przyjmie natychmiast. Zgłoszenia osobiste Rzeszów, Bob. Węsierski 1a/32. G-307/1

POMOC domowa ze znajomością gotowania potrzebna zaraz. Dr Lenarcik, Bytom, Jagiellońska 24, tel. 20-17. K-407/1

POTRZEBNA od zaraz pomoc dochodząca do jednego dziecka. Rzeszów, ul. A. Krzywoń 9/3. Pg-319/1

Kupno
KUPIE domek — cena do 60.000 zł. Listy kierować pod adresem: Karanikiewicz, IUNG w Ławicy, n-ta Kłodzko. Pg-322/1



Siostry

Po naradzie postanowiliśmy, że pójdę na konie „Lwa gór” do zdobycia miasta rejonowego, w którym potworne męki cierpią kuzyn i przyszły szwagier „Juhasa”, a przede wszystkim niewinna kropka moja — Zosia.

I niejeden radził: Nie kozakuj, nie kozakuj, chłopce. Un pożyj na tobie i od razu ui co z tobem zrobi. Cyś winny cy niewinny, un ui co z tobem zrobi. Nolepso dlo niego kienkarta to jak mos portki góralskie.

Kupiłam portki góralskie, kupiłam kapeluch. Jakby na kpiny ktoś wskazał, że może go znaleźć pod Turmiami Zbojeckimi. Zakatrupiłem kilku żołnierzy sowieckich, nałożyłam na dwie wsie kontrybucje, ponieważ przepłoszyła go z tych woi bezpieka z rezerwy milicji, i on podejrzewał te wsie o zdradę. Ma przyjść po pięćdziesiąt za tydzień. Zapuszciliam się więc w wadróżę, ledwie się tu utrzymałam na nogach. Huściary tu przeokropne, ciemności ogromne i zątechle od wilgoci. Napotykałam na koleby, które na pewno pamiętają dezertorów z tamtej wojny, ale lesnych nie spotkałam. Przeziębienie, zakatarzyłam się, bo i o śnieg zeszioroczny tu nie trudno. Wyrwałam stąd po dwóch dniach i bez pytania pędziłam do ciepła. Znalazłam się na Hali Goryczkowej. Odziegłam. Kolorowo tam było, trawy i kwiaty ciągle odkwitwały, trawa rosła wysoko, bo owiec w tym roku pasło się bardzo mało, tylko od czasu do czasu odezwał się owczy dzwonek. Strach trzymał baców w chatupach. Cóżby innego? I kiedyś całym odziegiem puściłam się znów w pościg i niespodziewanie znalazłam leśnych na Malej Łące. Trzeba powiedzieć, że prawie codziennie wszędzie widać było dużo wojska, jednak na noc wymyślał ich jakby

halniak. Da woi przychodzili leśni i robili, co chcieli.
Leśni wygrzewali się. Srogo a „Lwa gór” było i wart bez lica. „Lew gór” bardzo się zdziwił, że mnie widać. Przytył i zapuścił wąs. I zauważyłam, że gada teraz tylko po góralsku. On jeden może zrobić goralom góralskie gazdostwo. Od Tater po doliny... Na pewno pomysł, że zatelesniłam do niego, było mu to nie na rękę, bo miał koło siebie dużo bab. Przychodzily do niego nawet nie w celach politycznych.
— Przistaś? Zyjes?
— Przebitam mur głową. Na złość zlemu żyję.
— Nicęs pierzem nie obrośla — krzywił się, patrząc na mnie.
— Nie dla ciebie rosta.
— To dobrze, bo ja teraz mam dużo konkurentek i moglyby ci oczy wydrapać. U wos co stychno? Co „Juhasa”? „Orel” nie upodł jeseć w ik ruki? Moi milicjanci upadli w kaźń. Nie wyżałowotom ik jeseć i muszem ik wypuścić z kaźni.
Ucalowałam tego „Lwa” gdyby nie te babę. Albo mogłabym skakać z radości, „Lwowi gór” co i jak stychał w tamtych Beskidach, cieszył się, to smucił i wrzeszczeł popuścił farby: robi mobilizację i za kilka dni ruszy rozbici komunistów i Żydów. Sekretarz też mu nie udzię żywy. Tym razem nie! Diabeł już nie będzie sprzyjał sekretarzowi, bo ma przedziakować sobie babę... — No, kogo? Zgadnij.

Ambym zgadła, bo przecież Zosia taka bojaźliwa... A tu z Zosią skumali się „Lew gór”. Pociemniało mi w oczach. Po sekretarzu zabawię się z Lwem gór... Taki kiernoz by śmiał z Zosią!!! Albo gdyby Zosia się poważyla, to bym ją do krematorium wpechnęła... Boże, Boże.
Jakże cierpięłam z powodu mojego pomienienia. Dlaczego tylko szeptem duszy mogłam przysięgać zemstę? Dlaczego wprost nie plunę „Lwowi gór” w oczy? O, zmrużył te oczy i pogroził mi:
— Hamuj się, dziewce, hamuj. Niedługo pokolefimy z sekretarzem. Miobym wielgi jamkor...
Powoli ból się stepił i już cierpliwie czekałam na dzień wyzwolenia. Nawet nie nudziło się za bardzo, bo duzo tu było ciekawego do oglądania i słuchania. Wojsko „Lwa gór” przedstawiało się zupełnie inaczej, niż grupa „Juhasa”, „Juhas” to dziadostwo i stabizna. „Lew gór” miał pod sobą tyle grup, co „Juhas” żołnierzy. I jakich dowódców! Mogliby chyba być ministrami i jeździć na konferencje za granice. Po ubraniu poznać, że prawdziwi oficerowie. Przeważnie młodzi, ubrania jak u hrabiów. Jasne albo jasne w pregi. Buty z cholewami. Poddowódcy w owtjakach i trzewikach wojskowych podbitych gwoździami. Wieczorami niektóry nosili płaszcze wojskowe a imi celęg niebieska. Nie brakowało czapek-półdek, skórzanych kurtek i przy boku raportówek. Wszyscy nosili orły z koronami. (cdn)

RZESZÓW

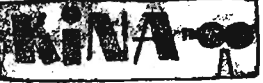
P i a t e k
10
marca 1961 r.



NOCNE DYZURY APTEK
Apteka Społeczna nr 81
pl. Wolności
Siaty dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 58



Państwowy Teatr im. W. Sieromskiego —
Pigmalion
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —
Szczęśliwca Antoni
(pol. l. 12)
godz. 15.30, 17.45, 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Pułapka (franc. l. 18)
godz. 17, 19.30
SWIT (ul. Langiewicza) —
Pełń (pol. l. 15)
godz. 17, 19
APOLLO (Staromieście) —
Koiysanka (radz. l. 16)
godz. 16.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Pstraw-
skiego)
Żyjąca pustynia (USA l. 7)
godz. 17, 19

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

Radio

PROGRAM I

Program dnia: 6.19 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
12.05 15.00 18.00 20.00 23.00

9.00 Audycja dla kl. III 9.40
Dla przedszkoli zabawy rytmiczne 10.20 Koncert Małej Ork. Detel 10.30 „Budujemy szkoły w Tysiąclecie” 11.20 Radiowy słowniczek muzyczny 12.15 Polskie pieśni chóralne 12.40 Światełki melodie 13.00 Audycja dla kl. I i II 15.4 Audycja dla młodzieży szkolnej 16.05 Radiostacja młodzieży 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.05 „Konakry” fragm. książki 19.00 Pięć minut odpowiedzi 20.26 Wiadomości sportowe 21.00 Koncert taneczny 22.00 Koncert orkiestranych 23.00 Koncert orkiestranych. Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.23
Wiadomości: 5.30 6.30 7.20 8.30 12.05 15.00 18.00 23.00
9.40 Nad Odrą i Bałtykiem 10.50 „W królestwie opery komicznej” 12.15 Felieton na temat międzynarodowej 13.30 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym 15.05 Pieśni kompozytorów polskich 16.00 Utwory skrzypcowe 16.25 „Czytamy „Ruch Muzyczny” — audycja w oprac. L. Terpilowski 16.45 „Przygody jedno-
go powrotu” — reportaż 17.45 Na warszawskiej 18.10 Radio-
reklama 19.05 Gra orkiestrowa 20.05 Melodie taneczne 22.05 Teatr Polskiego Radia Studio Współczesne — słuchowisko „Złudzenie” 23.05 Ze świata jazzu 23.30—24.00 Sprawozdanie z Międzynarodowych Mistrzostw Świata w Zurichu.

ROZGLOŚNIA RZESZOWSKA PR

6.10 Audycja dla wsi 16.00
Wiadomości: 16.10 „Mikrofon 61” — w opracowaniu Wiesława Głowacza 16.30 Przed mikrofonem ludowy zespół śpiewaczy Techników Rolniczych w Ropczy-
cach.

Kacik rydzowy

Ostatni turniej rydzowy parami przyniósł następujące wyniki:
1. Szczepan — Drozdowicz (WRN) — 218 pkt., 2. Błoniarczyk — Odrzy-
wski (Lotnik) — 211 pkt., 3. Ma-
zurkiewicz — Banas (WRN) —
207 pkt., 4. Świniak — Szmajdzki
(Budowlani) — 187 pkt.

Najrozwiniętszą formę w ostatniej serii rydzowej wykazuje para rzeszowskiej Lotnik — Błoniarczyk — Odrzywski. Drugi turniej jak zwykle w sął Klubu Rydzowców o godz. 17.

Rzeszowskie drużyny A-klasowe rozegrały ostatnio dwa spotkania mistrzowskie. Łącznie — Klub pokonał niespodziewanie Budowlanych, a dwaj profesoranci do pierwszego miejsca w grupie B — Lotnik II i WRN II przeliterowali się punktami.

W niedzielę odbędzie się w Rzeszowie (światlica Budowlanych) eliminacje mistrzostw Polski parami. Startuje czelowa Rzeszowa i Przemysła. Początek o godz. 8.30.

Na marginesie konkursu Rzeszów oczaruje każdego

Redakcja przyjdź!...

Na wstępie przytoczę list, który wpłynął do naszej redakcji: „...nawiązując do artykułów na temat czystości i konkursu, jakie ukazują się w „Nowinach Rzeszowskich” — mieszkańcy ulicy Bartosza i Siemiradzkiego zapraszają uprzejmie redakcję na wizję lokalną, która pozwoli zorientować się, jak faktycznie wygląda centrum miasta”.

Listu niestety nie podpisa-
no, choć złożenie podpisu nie wymagało odwagi. Wiemy, wiemy, jak wygląda wiele podwórek, place i skwery. To m. in. stało się przyczyną ogłoszenia wspomnianego konkursu, który ma przyczynić się do uporządkowania i upięknienia naszego miasta.

Staraliśmy się zrozumieć intencje piszącego. Zapewne chciał, by i ulice Bartosza i Siemiradzkiego uległy pracom porządkowym. Zapomnia-

no tylko o jednym, że główne prace spoczywać będą w rękach mieszkańców poszczególnych dzielnic, którym z pewnością pomocą pośpieszy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by mieszkańcy Siemiradzkiego i Bartosza, przystępując do konkursu pod hasłem: „Rzeszów oczaruje każdego kwiatami, czystością, u-
przejmością mieszkańców” — sami zmienili wygląd swojej dzielnicy.

Z obrad plenium Powiatowego Komitetu FJN

Ostatnio obradowało w Rzeszowie Plenium Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodowej.

Referat, w którym przedstawiono osiągnięcia 16 lat władzy ludowej w pow. rzeszowskim i zamierzenia na lata 1961—65 wygłosił przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodowej tow. St. Wołoszyn.

Plan na najbliższe lata przewiduje poważny wzrost produkcji rolniej. Na zasadnicze inwestycje w rolnictwie w okresie najbliższej 5-letki suma nakładów sięgać będzie około 135 mln złotych.

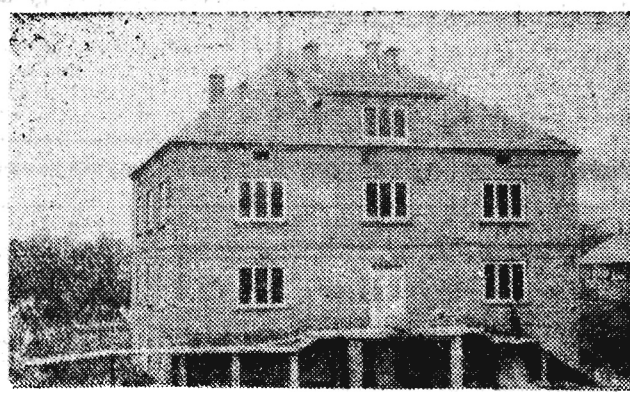
W ramach inwestycji przemysłu kluczowego zostanie wybudowany nowy zakład porcelany elektrotechnicznej w Boguchwale. Wiele zakładów ulegnie modernizacji i przebudowie. Duże kwoty przeznaczą się na budowę dróg, mostów, gospodarkę komunalną, oświatę i kulturę oraz zdrowie. Plenium zatwierdziło program wyborczy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodowej i wyczuło z pracy Gromadzkich Komitetów Frontu Jedności Narodowej w okresie kampanii wyborczej.

W trosce o zdrowie

W powiecie rzeszowskim działa obecnie 10 ośrodków zdrowia, szpital rejonowy w Białowej, izby porodowe, punkty lekarskie i felczerskie, przychodnia powiatowa.

Również w bieżącej pięcioletce przeznaczono poważne fundusze na rozwój sieci lecznictwa otwartego i zamkniętego. Planuje się m. in. budowę 6 nowych ośrodków zdrowia, uruchomienie dalszych gabinetów lekarsko-dentystycznych w szkołach. Dzięki temu, lecznictwem profilaktycznym objęte zostaną wszystkie dzieci.

Ośrodek Zdrowia w Dylągówce na razie nie ma jeszcze w starym budynku. Ale już w najbliższych dniach zajmie nowoczesne urządzone gabinety w nowo wzniesionym obiekcie, widocznym na zdjęciu.



(w)

Powołano już Miejski Komitet Obchodu 1-Maja

W tym roku po raz 71 — klasa robotnicza całego świata obchodzić będzie — Święto Pracy — 1 maja będzie to siedemnasty 1 maj w Polsce Ludowej. Będzie on obchodzony pod hasłami wysuniętymi w platformie wyborczej Frontu Jedności Narodowej.

W Rzeszowie odbyło się ostatnio zebranie, na którym powołano Miejski Komitet Obchodu 1 maja. Funkcje przewodniczącego powierzono I sekretarzowi KM tow. P. Bikowi.

Na zebraniu tym ustalono już wstępny plan działania. Sadząc o projektach, tegoroczny 1 maja będzie obchodzony w sposób szczególnie uroczysty, co wiąże się m. in. z Rokiem Ziemi Rzeszowskiej.

Pokłosie konkursu quizowego

Jak już informowaliśmy, w Rzeszowie odbyły się rejonowe eliminacje szkolnych lig quizowych. W eliminacjach wzięło udział 12 drużyn szkolnych. Po eliminacjach pisemnych — 3 drużyny zakwalifikowały się do eliminacji ustnych.

Zwycięzami zostali uczniowie Technikum Budowlanego Zbigniew Worosz, Jerzy Nawrocki, Antoni Kidacki. Drugie miejsce zajęli uczniowie Technikum Samochodowego, a trzecie przyznane zostało uczniom Liceum Męskiego. Zwycięzcy konkursu rejonowego zakwalifikowani zostali do eliminacji wojewódzkich.

W czasie eliminacji bogatą część artystyczną przygotowały zespoły Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozaekcyjnych w Rzeszowie pod kierownictwem Zdzisława Trętowskiego.

MOPP pokazał swój dotychczasowy dorobek od chwili założenia tj. od września 1960 r. Członkiem ośrodka jest młodzież szkół średnich. Pracę ośrodka trzeba ocenić pozytywnie.

Nowa kawiarnia I... nowy kłopot, jak ją nazwać?

Wkrótce przy ul. Żeromskiego w Rzeszowie „otworzy swoje podwoje” nowa kawiarnia. Kawiarnia przez duże „K” to znaczy nowoczesnie urządzona, z miłą obsługą, dobrą kawą — słowem przybytek jaki jest potrzebny w naszym mieście. Wszystkie kawiarnie (choć na palcach jednej ręki można je policzyć) mają swoje nazwy. Lepsze lub gorsze. Nowej



Fala gromy wpadła właśnie mi-
ja, ale nadal w
rzeszowskich
aptekach panuje
czuwany
ruch. Farma-
centki uśmie-
sają się, bo
sprostają swoim
obowiązkom,
które są niezła-
we.

Foto: M. Kopęć

Telefon tylko dla celów służbowych?

W wielu sklepach naszego miasta zainstalowane są aparaty telefoniczne — oczywiście dla celów służbowych, interwencyjnych również — bo wiem jak mówią liczne ogłoszenia — klient może swoje zastrzeżenia z miejsca przekazać dyrekcji przedsiębiorstwa używając w tym celu własnego telefonu.

Z tym się zgadzamy. Ostatnio po to m. in. uruchomiono publiczne rozmównice by z nich swobodnie korzystać bez potrzeby uciekania się do „laski” przedsiębiorstwa, które ma szczęście posiadać aparat telefoniczny.

Są jednak sytuacje, w których telefon, nawet ten dla celów służbowych — powinien służyć — potrzebującemu pomocy człowiekowi.

W takiej sytuacji znalazła się nasza czytelniczka ob. R. D. (nazwisko znane redakcji), która uciążliwa skorzystała z telefonu zainstalowanego w sklepie „Gallux”, przy ul. Asnyka. Chciała zadzwonić na postój dorozek samochodowych i sprowadzić taksówkę, by przewieźć cierpiącą matkę do domu.

Ekspedientka wyraziła zgodę. Wzięła więc nasza czytelniczka słuchawkę do ręki, zaczęła nakreślać numer, kiedy jej zamiary zostały brutalnie przerwane. Gromki głos najwidoczniej zwierznika ekspedientki — przerwał rozmowę... Nie pomogły prośby i tłumaczenia. Mężczyzna stał twardo na swoim stanowisku. Nie bacząc nawet na to, że jego postawa nie nic ma wspólnego z zasadą; przykład winien iść z góry, co w handlu, gdy się weźmie pod uwagę potrzebę ciągłej uprzejmości wobec klienta, jest rzeczą nie bez znaczenia...

Inne, ludzkie stanowisko zajęły pracownicy sąsiedniego sklepu spożywczego nr 38. Taksówkę sprowadzono. Chora starsza kobieta pojechała do domu...

Dzielnicy zespół FJN nr 6 zaprasza...

Zbliżające się wybory do Sejmu i rad narodowych ożywiły prace Dzielnicowych Komitetów FJN, które stały się organizatorem ciekawych spotkań. Odbyło się ich kilkanaście.

W dniu dzisiejszym Dzielnicowy Zespół Frontu Jedności Narodu Nr 6 i Grupa Terenowego Działania Nr 6 organizują zebranie o godzinie 17.30 w świetlicy PKS przy ul. Mochnackiej.

O wzięciu udziału w zebraniu proszą się mieszkańcy następujących ulic: Aleja Komunistów, Anieli Krzywoń, Bema, Czartaków, Dojazd Staronowa, Fircow-
skiego, Hoffmanowej, Jagiel-
ska, Kniwskiego, Krasieńskiego,
Langiewicza, Łokietka, Mochnackiego, Moniuszki, Plac Farzy, Peniatowskiego, Pułaskiego, Smółki,
Szałochy, 3-go Maja, Swierczew-
skiego, Kraszewskiego, Unii Lu-
belskiej, Marchlewskiego.

W czasie zebrania omówiony zostanie dorobek Rzeszowa, przedstawione też będą główne kierunki dalszej rozbu-
dowy.

Rzesz. Zakł. Graficzne P-1458

Czy wiesz gdzie będziesz głosował?

Aby ułatwić mieszkańcom naszego miasta sprawdzenie spisu wyborców, jak też zorientować ich gdzie będą mogli oddać swe głosy, aby spełnić obywatelski obowiązek i wziąć udział w wyborach do Sejmu i rad narodowych — podaliśmy adresy lokalnych Obwodowych Komisji Wyborczych.

OBWÓD NR 1
Siedziba: Wieczorowa Szkoła Inżynierska ul. Curie-Skłodowskiej.
Należą następujące ulice: Bohaterów Westerplatte, Bona-Ze-
larskiego, Curie-Skłodowskiej, Hanasielowa.

OBWÓD NR 2
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 10 ul. Pstrawskiego 1.
Należą ulice: Emilia Piastów, Pstrawskiego, Zwirki i W-
gury.

OBWÓD NR 3
Siedziba: ul. Dąbrowskiego 71.
Objętość tylko Państwowy Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie
Chorych.

OBWÓD NR 4
Siedziba: Internat Technikum ul. Dąbrowskiego 58.
Należą ulice: Dąbrowskiego z bocznymi.

OBWÓD NR 5
Siedziba: Dom Kultury WSK ul. Dąbrowskiego 83.
Należą ulice: Lesna, Podkarpaska z bocznymi, Poznańska
z boczną, Radwicka, Techniczna, Wacławskiego Polz, Zawiszy.

OBWÓD NR 6
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 9 ul. Obr. Stalingradu 38.
Należą ulice: Staliska.

OBWÓD NR 7
Siedziba: Wydz. Zerownia Prez. MRN ul. Obr. Stalingradu 19.
Należą ulice: Obr. Stalingradu.

OBWÓD NR 8
Siedziba: DBOR ul. Obr. Stalingradu 8.
Należą ulice: Bolesława Chrobrego, Chodkiewicza, Czackiego,
Łopaciowicza, Niemcewicza, Podprężnie, Zamojskiego, Zofii Chra-
nowskiej.

OBWÓD NR 9
Siedziba: NIK ul. Kraszewskiego 8.
Należą ulice: Browarna, Kraszewskiego, Marchlewskiego, Ma-
riana Bucza, Plac Gwardii Ludowej, Reformacka, Swierczew-
skiego, Żygodnowska, Unii Lubelskiej.

OBWÓD NR 10
Siedziba: Szkoła Oświatowa ul. Hoffmanowej 3.
Należą ulice: Anieli Krzywoń, Bema, Czartaków, Dojazd Sta-
ronowa, Hoffmanowej, Krasieńskiego, Langiewicza, Łokietka, Mochnackiego, Pułaskiego, Smółki, Szałochy.

OBWÓD NR 11
Siedziba: Liceum Męskie ul. 3 Maja 15.
Należą ulice: Aleja Komunistów, Filipowskiego, Jagiel-
ońska, Kniwskiego, Moniuszki, Plac Farzy, Pomiatowskiego, 3 Maja.

OBWÓD NR 12
Siedziba: Szkoła Podstawowa nr 14 ul. Gwardzistów 93a.
Należą ulice: Bohaterów z bocznymi, Gwardzistów z bocznymi,
Jaszcza, Powońska, Szarekowska z bocznymi, Wita Słowicza z boczną.

OBWÓD NR 13
Siedziba: Szpital MSW ul. Krakowska 18.
Należą: Szpital Wojewódzki MSW.

Adresy pozostałych obwodów podamy w najbliższym czasie.